

System *equity* w Wielkiej Brytanii – rozwój i funkcja

Twórcy każdego systemu czy też porządku prawnego w dziejach ludzkości stawali przed następującym wyzwaniem – musieli w jakiś sposób pogodzić interesy ogółu z wartymi ochrony prawami jednostek. Za bezsprzeczne, jak się wydaje, uznać należy, że nie istnieje żadna uniwersalna reguła umożliwiająca przeprowadzenie wyraźniej i niebudzącej wątpliwości granicy pomiędzy interesami grupowymi a indywidualnymi. Zarówno historyczne, jak i współczesne porządki prawne starają się rozwiązać ten problem poprzez tworzenie, w ten czy inny sposób, generalnych reguł, których zastosowanie w typowych przypadkach powinno zapewnić słuszne, z punktu widzenia tworzących prawo, zbalansowanie pomiędzy interesami zbiorowości i prawami jednostek. Jak jednak wiemy, w prawie częstokroć mamy do czynienia z sytuacjami nietypowymi, w których generalne reguły zawodzą. W konsekwencji w każdym porządku prawnym – a zatem również w systemach określanych zbiorczym mianem prawa kontynentalnego, jak i tych, które zwykło się określać systemami *common law*¹, dochodzić musi do sytuacji, w których zastosowanie ogólnych zasad prowadziłyby do niesprawiedliwego, niesłusznego rozstrzygnięcia. Prawo potrzebuje zatem pewnej elastyczności, mechanizmu, który pozwoli w konkretnych przypadkach odstąpić od powszechnie obowiązujących, lecz jednak w realiach danej sprawy prowadzących do krzywdzących rozstrzygnięć reguł. Właśnie taką rolę przez wieki w systemie prawnym Wielkiej Brytanii spełniał system *equity*.

Nim jednak przejdziemy do analizy genezy i historycznego rozwoju tegoż, jakże charakterystycznego dla porządku *common law* zbioru reguł prawnych konieczne wydaje się, chociażby pobieżne omówienie jego filozoficznych podstaw. *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford* angielskie słowo *equity* tłumaczy, jako „sprawiedliwość”, „słuszność”, ale i „prawość”². Termin ten idealnie zatem pasuje do kreślenia systemu mającego za zadanie zbalansowanie interesów ogółu z prawami jednostek, właśnie w imię słuszności rozstrzygnięć.

¹ W niniejszej pracy termin system *common law* stanowił będzie nazwę zbiorczą określającą cały porządek prawny, w którego skład wchodzi m.in. system *common law sensu stricto* i system prawa *equity*. Użycie terminu *common law* w innym sensie każdorazowo będzie wynikało wyraźnie z kontekstu, w jakim termin ten zostanie użyty.

² *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford*, praca zbiorowa, Warszawa 2005, hasło „equity”.

O słuszności wyroków sądowych w wyżej przedstawionym sensie pisał już Arystoteles w *Etyce nikomachejskiej*. Zgodnie z jego stanowiskiem „choć [...] sprawiedliwość i słuszność³ są tym samym i choć obie są szlachetne, to jednak słuszność stoi wyżej. Wątpliwość zaś rodzi się stąd, że to, co prawe, jest wprawdzie sprawiedliwe, jednakże nie w znaczeniu sprawiedliwości stanowionej, lecz jest korekturą sprawiedliwości stanowionej”⁴. Wyższość słuszności nad sprawiedliwością polega zatem na tym, że to właśnie ta pierwsza pozwala sądom dojść do najlepszego możliwego rozwiązania nie tylko w abstrakcyjnym modelu, ale również na gruncie konkretnej sprawy. Podobnie w *Zasadach filozofii prawa* Hegla jest wzmianka, konkretnie już o systemie *equity*, jako o kodeksie zasad, które pozwalają sądom na korzystanie ze swobodnego uznania w indywidualnych przypadkach, które to swobodne uznanie polega nie na stosowaniu *common law* czy też prawa stanowionego w ich literalnym brzmieniu, ale raczej na podjęciu decyzji, która będzie „słuszną” między stronami danej sprawy, bez względu na brzmienie powszechnie obowiązujących norm odnoszących się do danego stanu faktycznego⁵. Z podobnego założenia co do natury prawa zdaje się wychodzić Ronald Dworkin, pisząc o roli sędziów, która w jego przekonaniu powinna się sprowadzać do poszukiwania właściwego, słusznego rozstrzygnięcia celem zapewnienia integralności prawa⁶.

By nadać powyższym rozważaniom mniej abstrakcyjną formę, warto posłużyć się prostym przykładem. Załóżmy, że w *common law* w drodze precedensu wykształciła się reguła, zgodnie z którą każda osoba o rudych włosach ma na sali sądowej specjalne uprawnienia, nie przysługujące ludziom o innych kolorach włosów. Wyobraźmy sobie też, że w odpowiedzi na tę dziwną regułę ludzie zaczynają zakładać rude peruki, by uzyskać przywileje, które w innym przypadku by im nie przysługiwały. Dosłownie rozumiana reguła *common law* dopuszcza przyznanie uprawnień również osobom w perukach. Przez wieki zadaniem systemu *equity* było właśnie interweniowanie w tego typu sytuacjach i korygowanie reguł *common law* przez wzgląd na zasady słuszności czy też szeroko rozumiane „sumienie”⁷.

Właśnie zagadnienie „sumienia” wydaje się szczególne doniosłe przy próbach zrozumienia przyczyn rozwoju systemu *equity*, o czym świadczy chociażby fakt, iż u samych angielskich jurystów stosunkowo wcześniej pojawił się pogląd, zgodnie z którym sądy kanclerskie, sądzące w oparciu o reguły *equity*, były właśnie sądami sumienia⁸. Pogląd ten jest pochodną założenia, że sam Lord Kanclerz, określany „Lordem Strażnikiem”

³ W anglojęzycznych przekładach dzieł Arystotelesa tłumacze używają terminów *justice* i właśnie *equity*.

⁴ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2012, s. 199,

⁵ G. Hegel, *Philosophy of Right*, tłum. Knox, Oxford, 1952, s. 142,

⁶ R. Dworkin, *Law's Empire*, Londyn 1986, s. 191,

⁷ A. Hudson, *Equity and Trust*, Londyn 2001, s. 6,

⁸ *Ibidem*.

stał również na straży sumienia monarchy. Powyższe wydaje się o tyle trafne, iż w wielu źródłach Christopher Hatton pełniący funkcję Lorda Kanclerza za czasów panowania królowej Elżbiety I określany jest właśnie jako „strażnik sumienia królowej”⁹. Przyjąć zatem można, że sądy sądzące w oparciu o reguły *equity* stanowiły emanację osobistego prawa monarchy do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a ich celem było zapewnienie rozstrzygnięć zgodnych z sumieniem¹⁰. Oczywiście obecnie znaczna rozpiętość spraw znajdujących się pod kognicją systemu *equity*, od prawa rodzinnego począwszy, a na międzynarodowym prawie spółek skończywszy, sprawia, że w wielu przypadkach mamy trudności z doszukaniem się wspólnego mianownika w poszczególnych rozwiązaniach składających się na tenże system prawny, nie mówiąc już nawet o przyjęciu, że mianownikiem tym jest „sumienie”. Niemniej powyższa sytuacja jest wynikiem rozwoju historycznego i w żaden sposób nie podważa przedstawionych tez o filozoficznych i nazwijmy to, „moralnych” fundamentach systemu *equity*.

Nawiązanie do Arystotelesa w kontekście korzeni omawianego systemu prawnego było o tyle nieprzypadkowe, o ile również kontrowersyjne. Nie sposób bowiem całkowicie pominąć twierdzeń tych uczonych, którzy podnoszą, że system *equity* w całości oparty został na „dawnych pierwiastkach prawa angielskiego” i jako taki nie ma w sobie nic z prawa rzymskiego¹¹. Wydaje się jednak, że z tak radykalnym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wśród współczesnych przedstawicieli nauki dominuje pogląd, zgodnie z którym *equity* w swoim pierwotnym kształcie wyrosło z dwóch podstawowych źródeł – sądownictwa kościelnego, a zatem pośrednio prawa rzymskiego oraz linii precedensów orzeczniczych, kształtującej się od 1557 r. począwszy¹². Nie ulega również wątpliwości, że wiele ogólnych zasad „słusznościowych” odnoszących się do stosowania generalnych reguł prawnych do realiów konkretnej sprawy ukształtowanych zostało w prawie anglosaskim jeszcze przed średniowieczną działalnością sądowniczą Lordów Kanclerzy. Niemniej, to właśnie tym ostatnim system *equity* zawdzięcza swoje wyodrębnienie się.

Podbój Wysp Brytyjskich przez Wilhelma Zdobywcę oznaczał dla Anglii wiele zmian, również w dziedzinie prawodawstwa. Na podbitych ziemiach Normanowie wprowadzili nowy porządek prawny, doprowadzając do bezprecedensowej w historii Anglii sytuacji, w której na terenie całego królestwa, do tej pory rządzonego prawami poszczególnych plemion, obowiązywał jeden, spójny system prawny. Stąd też i nazwa tego nowego porządku prawnego odzwierciedlała najważniejszą jego cechę – *common law*

⁹ G. Thomas, *James I, Equity and Lord Keeper John Williams* [w:] „English Historical” nr 91/360 (1976) s. 506–518,

¹⁰ W domyśle: sumieniem monarchy.

¹¹ F. Maitland, *Essays on Equity*, Cambridge 1936, s. 6,

¹² *Ibidem*, s. 8,

– prawo powszechnie¹³. Następnym istotnym krokiem w rozwoju angielskiego porządku prawnego było wprowadzenie przez panującego niemal wiek po Wilhelmie Zdobywcy, Henryka II Sądów Ławy Królewskiej. Zadaniem tego nowopowstałego organu sądowniczego miało stać się rozstrzyganie spraw, które w innym wypadku trafiłyby przed oblicze monarchy. Orzeczenia Sądów Ławy Królewskiej zyskały precedensowy charakter, kształtując cały system prawny, który znamy obecnie jako *common law*. Należy jednak pamiętać, że kognicja tychże sądów nie była nieograniczona. Każdy, kto uważał, że orzeczenie wydane przez sądy sądzące w oparciu o *common law* było niesprawiedliwe bądź niesłuszne, miał prawo skierować swoją sprawę bezpośrednio do monarchy. Rozwiązanie to, pozostawiające ostateczne decyzje w kwestiach wymiaru sprawiedliwości w kompetencji panującego, stanowiło w założeniu pewnego rodzaju mechanizm zabezpieczający władzę monarszą przed nadmiernym wzrostem znaczenia władzy sądowniczej¹⁴. Niemniej, ilość spraw, które wskutek przyjęcia tego rozwiązania trafiły bezpośrednio przed oblicze monarchy, sprawiła, że konieczne stało się stworzenie specjalnego systemu ich wysłuchiwanie. W przeciwnym wypadku monarcha byłby zajęty niemal wyłącznie rozstrzyganiem spraw sądowych.

Między innymi w celu rozstrzygnięcia sporów, które w innym wypadku trafiłyby bezpośrednio przed oblicze panującego, zostało powołane stanowisko Lorda Kanclerza. Początkowo osoba piastująca tę funkcję była uprawniona, dzięki powierzonej jej Wielkiej Pieczęci do wydawania nakazów królewskich w imieniu monarchy. Stopniowo jednak, na przestrzeni trzynastego i czternastego wieku uprawnienie do wysłuchiwanie tych spraw przechodziło na Lorda Kanclerza, nie działającego już w imieniu monarchy, lecz na Lorda Kanclerza, jako osobę pełniącą określoną funkcję i posiadającą w tymże zakresie stosowną kompetencję. Stopniowe rozszerzanie się uprawnień każdorazowego Lorda Kanclerza w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości doprowadziło nawet do sytuacji, w której część ówczesnych prawników zaczęła otwarcie występować z krytyką zaistniałej sytuacji, argumentując, że w przeciwieństwie do systemu *common law* do „słusznosciowych” rozstrzygnięć kanclerskich nie sposób dobrać żadnego dającego się zobiektywizować miernika¹⁵. Przeciwnicy pozostawienia tej części wymiaru sprawiedliwości w rękach Lorda Kanclerza podnosili również, że osoby piastujące to stanowisko zwykły ignorować czasem i najdonioślejsze precedensy i wydawać werdykty w oparciu jedynie o swoje subiektywne przekonanie. Co więcej, sądy kanclerskie, aż do 1813 r., kiedy to wprowadzono pierwszy urząd wicekanclerski, zwykły składać się jedynie z dwóch osób – Lorda Kanclerza i jego asystenta, noszącego tytuł *Master of the*

¹³ Warto jednak pamiętać, że sam termin pochodzi najprawdopodobniej od łacińskiego *ius commune* i został zaczerpnięty z prawa kościelnego. Por. F. Maitland *op. cit.* s. 2,

¹⁴ A. Hudson, *Equity and Trust*, s. 9,

¹⁵ T. James, *op. cit.* s. 506,

Rolls. Nie należy zapominać również, że Lorda Kanclerza, jako osobę pełniącą jedną z najważniejszych funkcji państwowych należy postrzegać przede wszystkim jako polityka. W zasadzie aż do 1741 r. i wyboru Roberta Walpole’a na pierwszego w historii premiera to Lord Kanclerz był najważniejszą zaraz po królu osobą w monarchii¹⁶. To z kolei rodzić musiało oskarżenia o upolitycznienie werdyktów w poszczególnych sprawach. Ataki ze strony przeciwników tak ukształtowanego porządku prawnego były tym ostrzejsze, iż Lordowi Kanclerzowi przysługiwało również uprawnienie do wzywania przed swoje oblicze osób, przeciw którym toczyło się lub nawet zostało już zakończone postępowanie przed sądami *common law*¹⁷. Rodziło to oczywistą pokusę do nadużycia władzy. Pokusę tę dodatkowo potęgował fakt, że mimo iż początkowo tylko część spraw trafiała przed oblicze Lorda Kanclerza, podczas gdy cała reszta była w dalszym ciągu rozstrzygana przez króla bezpośrednio, z biegiem czasu monarcha niemal całkowicie wycofał się z wydawania orzeczeń.

Wszystkie sprawy trafiające przed oblicze Lorda Kanclerza były obsługiwane przez podległy mu organ administracyjny – Kancelarię (ang. *Chancery*). Z biegiem czasu również ilość spraw trafiających przed oblicze Lorda Kanclerza stała się tak duża, że konieczne stało się powołanie całego osobnego systemu sądownictwa – Sądów Kancelaryjnych (ang. *The Courts of Chancery*). Wzrost roli Kancelarii i *de facto* uzyskanie przez nią pozycji porównywalnej do tej, jaką zajmował Sąd Izby Gwiazdzistej wiąże się z tym burzliwym w dziejach monarchii brytyjskiej okresem w historii, jakim była Reformacja. Wtedy to też przed oblicze Sądów Kancelaryjnych zaczęły trafiać nie tylko sprawy dotychczas właściwe dla sądownictwa „słusnościowego”, ale również sprawy z zakresu prawa karnego. To właśnie z orzecznictwa Sądów Kancelaryjnych narodziło się *gros* zasad uznawanych obecnie za podstawowe dla systemu *equity*. Nim przejdziemy do prób rozgraniczenia pomiędzy systemem *common law* a systemem *equity*, warto jeszcze wspomnieć, że pomimo wielu ustrojowych reform urząd Lorda Kanclerza istnieje w Wielkiej Brytanii po dzień dzisiejszy, łącząc w sobie pozycje sędziego Izby Lordów, ministra wchodzącego w skład gabinetu i spikera Izby Lordów¹⁸.

Granica pomiędzy *common law* a systemem *equity* dla prawnika wychowanego w kulturze kontynentalnej wydawać się może trudno uchwytne. By dostrzec tę różnicę musimy pamiętać, że aż do 1873 r., kiedy uchwalony został *Judicature Act*, w Wielkiej Brytanii istniały dwa kompletnie niezależne systemy sądownicze, wykształcone w wyniku odrębnych i częściowo już wyżej omówionych procesów. Co więcej, pomimo fizycznego zniesienia rozróżnienia sądów na sądzące w oparciu o *common law* i system

¹⁶ R. Meagher, W. Gummow, J. Lehane’s, *Equity: Doctrines and Remedies*, Londyn 2002, s. 4,

¹⁷ F. Maitland, *op. cit.*, s. 8,

¹⁸ A. Hudson, *Understanding Equity & Trusts*, New York 2008, s. 5

equity, pomiędzy tymi porządkami prawnymi wciąż pozostała różnica, którą nazwać możemy normatywną i intelektualną – wynikająca z różnych zasad, na jakich oparto te systemy.

Przed uchwaleniem *Judicature Act* to na stronie pragnącej wszcząć postępowanie ciążył obowiązek zdecydowania, z którym z porządków prawnych jej roszczenie pozostaje w związku. Niewłaściwe wskazanie pociągało za sobą odrzucenie pozwu i konieczność skierowania sprawy do sądu innego rodzaju. Sytuacja w praktyce była na tyle niejasna i skomplikowana, że ślady trudności, z jakimi borykał się przeciętny człowiek, starając się skierować sprawę do sądu, odnaleźć można w wielu miejscach w anglojęzycznej literaturze, nie tylko fachowej, ale i pięknej. Jako przykład wystarczy wskazać *Samotnię* Dickensa¹⁹. Po uchwaleniu *Judicature Act* w 1873 r. wszystkie sądy stały się władne orzekać zarówno w oparciu o reguły *common law*, jak i te wywodzące się z systemu *equity*. Niemniej, w praktyce Wydział Kancelarii *High Court* w dalszym ciągu rozpatruje sprawy dotyczące powiernictwa i prawa własności, podczas gdy przed Wydział Ławy Królewskiej trafiają sprawy z zakresu prawa zobowiązań i prawa deliktowego. Przyczyną takiego podziału jest nie tylko doświadczenie sędziów w sprawach poszczególnych rodzajów, ale również utrwalenie konkretnych, odmiennych od siebie sposobów myślenia w poszczególnych Wydziałach brytyjskiego *High Court*.

Generalizując, można powiedzieć, że *common law* jest systemem, który znajduje zastosowanie, gdy w grę wchodzi przyznanie majątkowego odszkodowania za poniesioną szkodę. Jest to wiodące rozwiązanie stosowane w tym systemie prawnym, a znajdujące zastosowanie w przypadkach niewłaściwego wykonania zobowiązań, czy deliktów wynikłych z niedbalstwa. Jeżeli jednak stronie wszczynającej postępowanie zależy na tym, aby sąd nakazał stronie przeciwnej określone zachowanie, sprawa zostanie rozpatrzona przy zastosowaniu reguł wykształconych w systemie *equity*, gdyż to ten system przyznaje sądom możliwość wydania stosownego nakazu wedle ich uznania²⁰.

O ile zatem w systemach prawa kontynentalnego zwykło się tradycyjnie wyróżniać poszczególne gałęzie prawa w oparciu o kryterium przedmiotowe, jak np. prawo cywilne czy prawo karne, o tyle w prawie anglosaskim rozróżnienie pomiędzy systemami *common law* i *equity* zachodzi na poziomie środków prawnych przysługujących stronie pragnącej wytoczyć postępowanie w oparciu o normy jednego z systemów i, co za tym idzie, rodzajów rozstrzygnięć, jakie mogą zapaść przed sądem²¹. Jak już wskazano, sprawy toczące się w oparciu o *common law*, to głównie sprawy związane z niewypełnieniem bądź nienależytym wypełnieniem zobowiązań, z oszustwami czy z własnością.

¹⁹ Ch. Dickens, *Bleak House*, wydanie dostępne online http://www2.hn.psu.edu/faculty/jmanis/dickens/bleak_al.pdf, s. 97 (dostęp: 19.04.2014).

²⁰ S. Worthington, *Equity*, Oxford 2003, s. 13,

²¹ A. Hudson, *Equity and Trust...*, s. 13,

W konsekwencji *common law* posługuje się głównie metodami odszkodowawczymi, zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, czy też tymi, które posługując się kontynentalną nomenklaturą, nazwalibyśmy ochroną petytoryjną, a które umożliwiają ochronę przed naruszeniami w oparciu o stwierdzony tytuł własności. Z kolei domeną systemu *equity* będą dla przykładu sprawy nadużycia zaufania, związane z ustaleniem przysługiwania prawa własności, czy też jej nabyciem wskutek przejęcia majątku niewypłacalnego dłużnika. System *equity* podobnie jak *common law* posługiwał będzie się metodą odszkodowawczą, ale stosowaną w innych sytuacjach. Co więcej, dysponuje on również całą paletą innych środków, takich jak ochrona przed naruszeniami w oparciu o posiadanie, nakaz i zakaz konkretnego działania, stwierdzenie nieważności czynności prawnej, czy też jej rektyfikacja²².

Musimy pamiętać, że system *equity* wyewoluował jako narzędzie, które miało znajdować zastosowanie w sytuacjach, w których unormowania istniejące na gruncie *common law* uznawano za niewystarczające, czy też rozwiązania proponowane przez tenże system, w ocenie stosujących prawo, z tych czy innych powodów jawiły się jako niesłuszne. Powyższe rodzi doniosłe konsekwencje. Jeżeli bowiem wybierano już system *equity* do rozpatrzenia danej sprawy, to niejako z samego założenia miało to prowadzić do innego rozstrzygnięcia niż zapadłoby w oparciu o normy *common law*. Oznacza to, iż w praktyce będą mieć miejsce sytuacje, w których sprawa tocząca się w oparciu o system *equity* zakończy się deklaratoryjnym orzeczeniem, w myśl którego dane prawo powodowi nie przysługuje, w sytuacji, gdy w identycznym stanie faktycznym orzeczenie zapadłe po myśli reguł *common law* byłoby przeciwne – stwierdzałoby istnienie danego prawa²³.

Takie merytoryczne różnice pomiędzy oboma systemami bywają problematyczne. Zdarza się bowiem, że w realiach konkretnej sprawy system *equity* przyjmie, iż strony nie są związane zawartą umową, podczas gdy *common law* uznałby istnienie węzła obligacyjnego pomiędzy uczestnikami postępowania. Dalej, wywodząc takie rozstrzygnięcie z pojęcia szczególnie istotnego dla tego, że swej natury „słuszcziowego” systemu, jakim jest „zaufanie”, *equity* stwierdzać będzie istnienie u jednej ze stron procesu zobowiązania do zachowania pewnych informacji szczególnie cennych dla strony przeciwnej w poufności, podczas gdy tego typu obowiązek w żaden sposób nie będzie mógł być wywiedziony z norm *common law*. Problem nie istnieje tak długo, jak długo oba systemy mają zastosowanie do innej klasy przypadków, a ich zastosowanie skutkuje wydawaniem orzeczeń innych rodzajów. Jak jednak widzimy, ewolucja anglosaskiego porządku

²² *Ibidem*.

²³ S. Worthington, *Equity*, s. 13,

prawnego zaowocowała wieloma przypadkami, w których *common law* i *equity* niejako się nakładają.

Nakładanie to nieraz zresztą było wręcz oczekiwane. O czym będzie jeszcze mowa w toku historycznego rozwoju obu systemów doszło bowiem do sytuacji, w której osoba szukająca ochrony prawnej nieraz musiała udać się do sądów obu rodzajów, właśnie z uwagi na różnicę środków dostępnych dla sądownictwa jednego i drugiego typu. By ograniczyć tego typu sytuacje, na krótko przed wprowadzeniem *Judicature Act* przeprowadzono nawet szereg reform²⁴, w których wyniku między innymi umożliwiono sądom *common law* wydawanie zarządzeń tymczasowych w niektórych przypadkach, a Sądom Kancelaryjnym przyznano ograniczoną możliwość przyznawania pieniężnych odszkodowań, co wcześniej nie było możliwe. Powyższe ograniczyło konieczność odwoływania się do tzw. pomocniczego modelu stosowania systemu *equity* i zmniejszyło ilość przypadków, w których w jednej sprawie koniecznością było udanie się do dwóch różnych sądów. Niemniej spotęgowało to nakładanie się kompetencji sądów różnych pionów. W połączeniu z leżącymi u podstaw systemów *equity* i *common law* różnicami w ich funkcjonowaniu stanowi to poważne zagrożenie dla tak ważnej dla każdego porządku prawnego wartości, jaką jest spójność prawa. Bez wątpienia odbudowa nadwątlonej spójności prawa jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed współczesnym porządkiem prawnym Wielkiej Brytanii. Takie zespolenie odbywa się obecnie poprzez dwa mechanizmy. Pierwszym jest próba ponownego podzielenia poszczególnych rodzajów roszczeń możliwych do podniesienia na gruncie obu systemów, tak by przestały one ze sobą kolidować. Drugi mechanizm, przy zachowaniu pozornych sprzeczności ma za zadanie ich racjonalizację i uwypuklenie różnic pozwalające na niebudzący wątpliwości wybór *common law* bądź też systemu *equity* w konkretnej sprawie²⁵.

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy oboma systemami, pokusić się można o stwierdzenie, że na przestrzeni wieków wykształciły się trzy modele zastosowania norm systemu *equity*. W pierwszym z nich mamy do czynienia z ich wyłączną właściwością. Przed wprowadzeniem w 1873 r. *Judicature Act* istniał cały wachlarz spraw, w których wyłącznie właściwe były Sądy Kancelaryjne. Działo się tak, gdyż szereg uprawnień i co za tym idzie, możliwych do podniesienia przez powoda roszczeń istniał jedynie na gruncie systemu *equity*. Przykładem mogą być tutaj powództwa możliwe do wytoczenia w związku ze zobowiązaniami o charakterze

²⁴ Chancery Amendment Act 1858 (znany również jako Lord Cairns' Act) odnoszący się do uprawnień sądów „słusznościowych” oraz Common Law Procedure Act 1854, w odniesieniu do sądownictwa *common law*.

²⁵ S. Hepburn, *Principles of Equity and Trust*, Londyn 2001, s. 19.

powierniczym, które to powiernictwo nie znajduje w ogóle ochrony na gruncie *common law*²⁶.

W kolejnym możliwym, i w praktyce często spotykanym, modelu ten sam stan faktyczny daje po stronie potencjalnego powoda uprawnienie do zgłoszenia roszczeń jednocześnie w oparciu o *common law* i system *equity*. W modelowym przypadku powodowi zostanie udzielona ochrona przy użyciu analogicznych środków w obu systemach. Niemniej, co charakterystyczne, nie oznacza to, że powodowi przysługiwała swoboda wyboru systemu, na którego podstawie dochodził będzie swych praw. Wręcz przeciwnie. We wszystkich przypadkach tzw. „zbieżnej jurysdykcji” zastosowanie elementów systemu *equity* jest bowiem niezbędne dla zweryfikowania zasadności zgłaszanego roszczenia. Zatem w praktyce przez wieki, aż do 1873 r., rodziła się konieczność udania się do dwóch sądów – jednego działającego w oparciu o *common law* celem usankcjonowanego przez prawo stwierdzenia przysługiwania powodowi roszczenia w następstwie np. niewykonania zobowiązania przez stronę przeciwną, a następnie drugiego, wyrokującego przy zastosowaniu norm *equity* celem stwierdzenia, czy tak „prawnie stwierdzone” roszczenie jest jednocześnie „zasadne” na gruncie norm „słusznosciowych”, a tym samym, czy zasługuje na uwzględnienie. Po ujednoczeniu sądownictwa sądy stały się władne do rozstrzygania zarówno o kwestiach prawnych, a zatem właściwych dla *common law*, jak i o samej zasadności, czy też słusznosci podnoszonych roszczeń. Obecnie zatem ze „zbieżną jurysdykcją” będziemy mieli do czynienia w tych wszystkich sprawach, w których wiadomo, że ochrona zapewniana przez *common law* będzie niewystarczająca. Będzie to miało miejsce w sytuacjach, w których osoba, której na gruncie *common law* przysługuje dane prawo, z różnych przyczyn utraciła możliwość jego sądowej ochrony w oparciu o ten system, bądź też możliwość sądowej ochrony w oparciu o *common law* nigdy nie istniała, gdyż konkretna sytuacja wymaga innych niż typowe działań, a zatem wydania orzeczenia możliwego do uzyskania jedynie w systemie *equity*. Przykładem tej drugiej sytuacji będzie domaganie się przez powoda w sprawie zobowiązaniowej nakazania pozwanemu konkretnego zachowania zamiast typowego w tych sytuacjach roszczenia odszkodowawczego²⁷.

Trzecim modelem stosunku systemu *equity* do *common law* jest działanie na zasadzie pomocniczości. Dochodzi do niego w tych przypadkach, w których nie będzie miała miejsca „zbieżna jurysdykcja”, a mimo to zastosowanie reguł systemu *equity* będzie konieczne. W sprawach tego rodzaju orzeczenie stosowne dla danego stanu faktycznego nie może być wydane w oparciu o normy *equity*, niemniej system ten umożliwia wzmocnienie praw dochodzonych przez powoda. Oznacza to, że o ile wyrok zapadał w oparciu

²⁶ *Ibidem*, s. 22,

²⁷ S. Worthington, *Equity*, s. 24,

o normy *common law*, o tyle przez wieki Sądy Kancelaryjne ingerowały w sprawę albo na etapie przed wydaniem orzeczenia, zapewniając konieczny *status quo* pomiędzy stronami do czasu rozstrzygnięcia, albo już po nim celem zapewnienia prawa prawomocnie stwierdzonemu orzeczeniem sądu *common law* bardziej kompleksowej ochrony przy zastosowaniu szerszego wachlarza środków. Pomocniczość systemu *equity* w tych przypadkach wiązała się z tym, że w przeciwieństwie do przypadków „zbieżnej jurysdykcji” sądy *equity* były związane orzeczeniami zapadłymi w oparciu o *common law*.

Omówienie roli systemu *equity* w brytyjskim porządku prawnym byłoby niekompletne bez bliższego przedstawienia kwestii postępowania w przypadku konfliktu i rozbieżności pomiędzy normami tego systemu a *common law* i też samej możliwości ich występowania. Pomimo bowiem wielu wyżej przytoczonych przykładów sytuacji, w których procedowanie zgodnie z regułami jednego z systemów oznaczałoby uznanie istnienia danego prawa, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w oparciu o drugi system wiązałoby się z koniecznością wydania wyroku tego prawa nieuznającego, możliwość wystąpienia rzeczywistego, a nie jedynie pozornego konfliktu pomiędzy oboma systemami, bywa we współczesnej doktrynie brytyjskiej kwestionowana. W celu zapewnienia spójności anglosaskiego prawodawstwa przyjęte zostały bowiem założenia idealizujące system prawa. Jednym z nich jest również założenie o niesprzeczności norm zmuszające sądy do szukania rozwiązań niejako godzących oba systemy²⁸. I rzeczywiście, ilość sprzeczności zostanie znacznie zredukowana, jeśli pod uwagę weźmiemy niejako różnicę poziomów, na których funkcjonują oba systemy i ich wzajemną relację, w której system *equity* ma być raczej uzupełnieniem, a nie konkurencją dla *common law*.

O możliwości wystąpienia konfliktów i rozbieżności pomiędzy oboma systemami przekonany był jednak sam brytyjski ustawodawca, który właśnie tym sytuacjom poświęcił artykuł 25(11) *Judicature Act*. Zgodnie z tą regulacją w przypadku jakiegokolwiek konfliktu bądź rozbieżności pomiędzy normami *common law*, a normami systemu *equity* pierwszeństwo mają normy „słusznościowe”. Rozwiązanie to znalazło następnie potwierdzenie w szeregu kolejnych ustaw wydanych zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w pozostałych krajach kultury prawnej *common law*²⁹. Niemniej, sam cel regulacji artykułu 25(11) *Judicature Act* uznać należy za przedmiot kontrowersji wśród brytyjskich prawników. Nieraz – i jak się wydaje błędnie – powyższe unormowanie wskazywane było jako uzasadnienie do szukania sprzeczności pomiędzy oboma systemami prawnymi

²⁸ F. Maitland, *op. cit.* s. 11–12,

²⁹ Dla przykładu (tytuły aktów prawnych w oryginale): Australian Capital Territory Supreme Court Act 1933 (ACT), s. 25; Law Reform (Law and Equity) Act 1972 (NSW), s. 5; Supreme Court Act 1979 (NT), s. 68; Judicature Act 1876 (Qld), s. 5(11); Supreme Court Act 1935 (SA), s. 28; Supreme Court Civil Procedure Act 1932 (Tas), s. 11(10); Supreme Court Act 1986 (Vic), s. 29(1); Supreme Court Act 1935 (WA), s. 25(12).

w sytuacji, gdy były one ze sobą do pogodzenia, czy też, wskazywane jako dowód stopienia się norm *common law* z normami „słusznosciowymi” na mocy *Judicature Act*. Twierdzenia takie uznać należy za nieupoważnione, o czym zresztą świadczy sama literalna wykładnia przepisu.

Pomimo zniesienia dualizmu sądownictwa oraz zwiększenia roli prawa stanowionego w porządku prawnym Wielkiej Brytanii, sam rozdział na normy *common law* i *equity* pozostał. Pomimo licznych pozornych sprzeczności zgodzić się należy z tymi z uczonych, którzy podkreślają, że system *equity* nie został zbudowany jako coś z założenia przeciwstawnego *common law*. System sądownictwa „słusznosciowego” i wypracowane przez niego zasady zostały skonstruowane jako coś, co w założeniu miało dopełniać *common law*³⁰. Jako nadbudowa w stosunku do powszechnego prawa precedensowego system *Equity* może dalej spełniać swoją historyczną rolę uzupełniania i korygowania prawa wyrosłego z precedensów. Dla prawników wykształconych w tradycji kontynentalnego prawa cywilnego natura systemu *Equity* bywa ciężka do uchwycenia. Nie zmienia to jednak faktu, iż w swych założeniach normy „słusznosciowe” spełniać miały tę samą rolę, którą w prawie np. polskim spełniają między innymi klauzule generalne, zapewniając tak potrzebną porządkowi prawnemu każdego państwa elastyczność i możliwość radzenia sobie także z trudnymi, nietypowymi przypadkami.

³⁰ R. Meagher, W. Gummow, J. Lehane's, *op. cit.*, s. 18,

